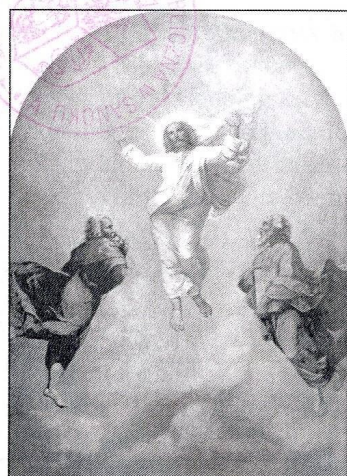


# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 4 (443) 22 stycznia 2012r.

## *Ochronkowe jasełka*



14.01.2012 r. Jasełka przygotowane przez dzieci z ochronki Sióstr Służebniczek z ul. Słowackiego pod kierownictwem s. Urszuli, fot. Stanisław Rocha

## 22.01 Dylematy w kwestii stworzenia świata

(KKK 279 – 324)

Kolejnym zagadnieniem z wyznania wiary, które pragnę poruszyć, jest temat „Stworzenia”. „Wierzę w Boga (...) Stworzyciela” – tak mówimy w niedzielnym „Credo”. Dla człowieka wierzącego nie ulega

wątpliwości, że to Bóg jest Stwórcą wszystkiego, świata materialnego i świata duchowego, Ziemi i kosmosu, ciał nieożywionych i istot żywych, wreszcie człowieka, który jest ukoronowaniem całego dzieła stworzenia.

W jaki sposób Bóg stworzył świat? To pytanie stawiał sobie człowiek od zarania dziejów. W różnych religiach i kulturach obecne były mity i opowieści, dotyczące tego zagadnienia (por. KKK 265). Autor Księgi Rodzaju na samym jej początku umieścił piękny hymn, opowiadający o Stworzeniu świata i człowieka (Rdz 1- 2,4). Prawdopodobnie został on napisany przez judejskiego kapłana po powrocie wygnańców z niewoli babilońskiej w VI wieku przed Chrystusem. Ujmuje on całe stworzenie w ramy sześciu dni, przypisując Bogu konkretne dzieła wykonane w danym czasie. Bibliści, którzy w ostatnim stuleciu wiele czasu poświęcili analizowaniu tego zagadnienia, przyjmują obecnie niemalże jednomyślnie, że nie należy brać tego opisu dosłownie, ale traktując go jako poetyckie wyznanie wiary, wysnuwać wnioski duchowe, dotyczące naszej relacji i osobistego odniesienia do Pana Boga jako Stwórcy.

Przewodnią myślą tego tekstu jest prawda, że cały wszechświat pochodzi od Boga. Sam świat nie jest Bogiem, ale należy do Boga, który jest Stwórcą. Drugą ważną prawdą tego hymnu jest podkreślenie, że stworzenia Boże są dobre, a człowiek jest stworzeniem najdoskonalszym. Wreszcie trzecia prawda tego tekstu to podkreślenie świętości dnia siódmego, którym to zagadnieniem nie będziemy się na razie zajmować.

Co należy podkreślić w analizie tego tekstu? Wydaje mi się, że trzeba sobie zdawać sprawę, że nikt z ludzi nie zna szczegółów aktu stworzenia i powstawania świata. Nikt przy tym nie był, nikt tego nie widział. Wszystko, co wiedział autor biblijny, (wspominany już kapłan judejski) to były jego własne przemyślenia, refleksje, powstałe w czasie obserwacji świata



Mistrz Bertram, *Stworzenie zwierząt*, fragment „Ołtarza z Grabow”, 1383 r., Hamburg, Kunsthalle

|  |    |   |    |
|--|----|---|----|
| Zbierzcie pozostałe ułamki.....              | 2  | „Człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu.....”..... | 12 |
| Kwadrans biblijny.....                       | 4  | „Idź, niech Pan będzie z tobą”.....                     | 14 |
| Kalendarium.....                             | 5  | Ochronkowe jasełka.....                                 | 16 |
| „Ludzie zewsząd schodzili się do Niego”..... | 8  | Sprawozdanie.....                                       | 19 |
| „Ustanów(...) nad nami króla”.....           | 10 | Zaproszenie.....  | 19 |
| „Żywe jest Słowo Boże i skuteczne”.....      | 10 | Ogłoszenia i intencje.....                              | 20 |

i osobistej modlitwy. My dziś jesteśmy w o wiele lepszej sytuacji, bo naukowcy dokonali wielu badań i analiz naukowych. Dzięki coraz nowocześniejszym narzędziom (teleskopom, radioteleskopom) mogą docierać wzrokiem i intelektem w odległe obszary przestrzeni kosmosu. Dzięki analizie rozkładu pierwiastków promieniotwórczych mogą w przybliżeniu podawać wiek poszczególnych wykopalisk, skamieniałych szczątków organizmów i skał. Mogą wskazywać na odległe daty życia poszczególnych gatunków roślin, zwierząt czy nawet przodków człowieka. Jak to wszystko połączyć z opisem biblijnym? Gdzie umiejscowić dinozaurowy, o których nie ma mowy w Biblii? Wielu ludzi ma z tym problem. Nie będzie mieć jednak większego problemu ten, kto zrozumie, że przekaz biblijny jest poezją, poematem na cześć Boga i nie określa w żadnej mierze kolejności stwarzania poszczególnych bytów, ich czasu istnienia, długości trwania poszczególnych etapów ewolucji wszechświata. To wszystko pozostawiamy naukom przyrodniczym, choć zapewne jeszcze wiele razy ich przewidywania i koncepcje będą się zmieniać. Dla człowieka wiary, dla człowie-

ka ceniącego Biblię, pozostaje najważniejsze: Bóg jest Stwórcą, w Jego umyśle powstał projekt wszystkiego, co istnieje, On go zrealizował (a nawet realizuje, bo stwarzanie przecież jeszcze trwa) i to, co On uczynił, jest dobre.

KKK podaje prawdy naszej wiary, że Bóg stwarza świat przez swoją mądrość i miłość, że stwarza świat „z niczego”, że świat jest uporządkowany i dobry (295-299). Dalej – Bóg opiekuje się światem i czuwa nad nim, podtrzymuje i prowadzi stworzenie, daje człowiekowi możliwość udziału w dziele stworzenia (301-308). Katechizm w końcu zmierza się z pytaniem o obecność zła w świecie, ukazując, że jest ono wynikiem wolności stworzeń rozumnych i wskazując, że Bóg może nawet z wielkiego zła wyprowadzić dobro. To wszystko są prawdy wiary, które możemy, na miarę naszych możliwości, zgłębiać rozumem. Wiara i rozum nie mogą być ze sobą w sprzeczności. Jeżeli wydaje się nam, że taka sprzeczność istnieje, to jedynym tego powodem jest nasze niezrozumienie tajemnic wiary i niewłaściwa interpretacja jakiegoś tekstu Pisma Świętego.

Jak podsumować powyższe

rozważania? Zapamiętajmy sobie najważniejsze – Biblia nie jest opisem historycznym i nie ma ambicji zastępowania kompetencji nauk przyrodniczych. Autorzy biblijni nie mieli możliwości weryfikowania swoich spostrzeżeń i teorii. Co więcej – nie wiedzieli nawet, że Ziemia jest kulą, nie rozróżniali gwiazd od planet (niektóre na niebie są dla ludzkiego oka bardzo podobne), nie przypuszczali, że historia Ziemi jest aż tak długa i złożona. Ale mieli wspaniałą „intuicję wiary” (natchnienie), która sprawiła, że prawdy, które przekazują są ponadczasowe. Jedną z nich jest właśnie ta – Bóg stworzył wszechświat z niczego, uczynił to z własnej woli i świat taki jest piękny i dobry. Niech właśnie te określenia pozostaną najgłębiej w naszej pamięci.

*Ks. Tomasz Grzywna*

Korzystałem z książki ks. Stanisława Potockiego, wybitnego profesora biblistyki z naszego Seminarium, pt. „Wybrane zagadnienia z historii zbawienia Starego Testamentu”, Przemysł 1999, str. 18-19

## *Teksty mszy świętych do osobistych refleksji*

**Poniedziałek:** 2 Sm 5,1-7.10; Ps 89; Mk 3,22-30

**Wtorek:** 2 Sm 6,12b-15.17-19; Ps 24; Mk 3,31-35

**Środa:** Dz 22,3-16 lub Dz 9,1-22; Ps 117; Mk 16,15-18

**Czwartek:** 2 Tm 1,1-8 lub Tt 1,1-5; Ps 96; Łk 10,1-9

**Piątek:** 2 Sm 11,1-4a.5-10a.13-17.27c; Ps 51; Mk 4,26-34

**Sobota:** 2 Sm 12,1-7a.10-17; Ps 51; Mk 4,35-41

**Niedziela:** Pwt 18,15-20; Ps 95; 1 Kor 7,32-35; Mk 1,21-28

## Teologiczne rozumienie prorockiego słowa

Pan Bóg nigdy nie cofa raz wypowiedzianego słowa, ono jest nieodwołalne: ?On słów swoich nie cofa – przekazuje prorok Izajasz (31,2), a w innym miejscu dodaje: ?Trawa usycha, wieniec kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki (40,8). Słowo Boże musi być wypełnione: ?Pan zaś rzekł do mnie: ?Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, by je wypełnić (Jr 1,12). Muszą być spełnione ?wszystkie wyroki księgi (2 Krl 22,16). Prorocy są świadomi odpowiedzialności za przekaz słowa, bowiem ich wypowiedzi mają wpływ na naród. Ezechiel słyszy głos Pański: ?Pan skierował do mnie te słowa: «Synu człowieczy, przemów do swoich rodaków i powiedz im: Jeśli na jakiś kraj sprowadzam miecz, a jego

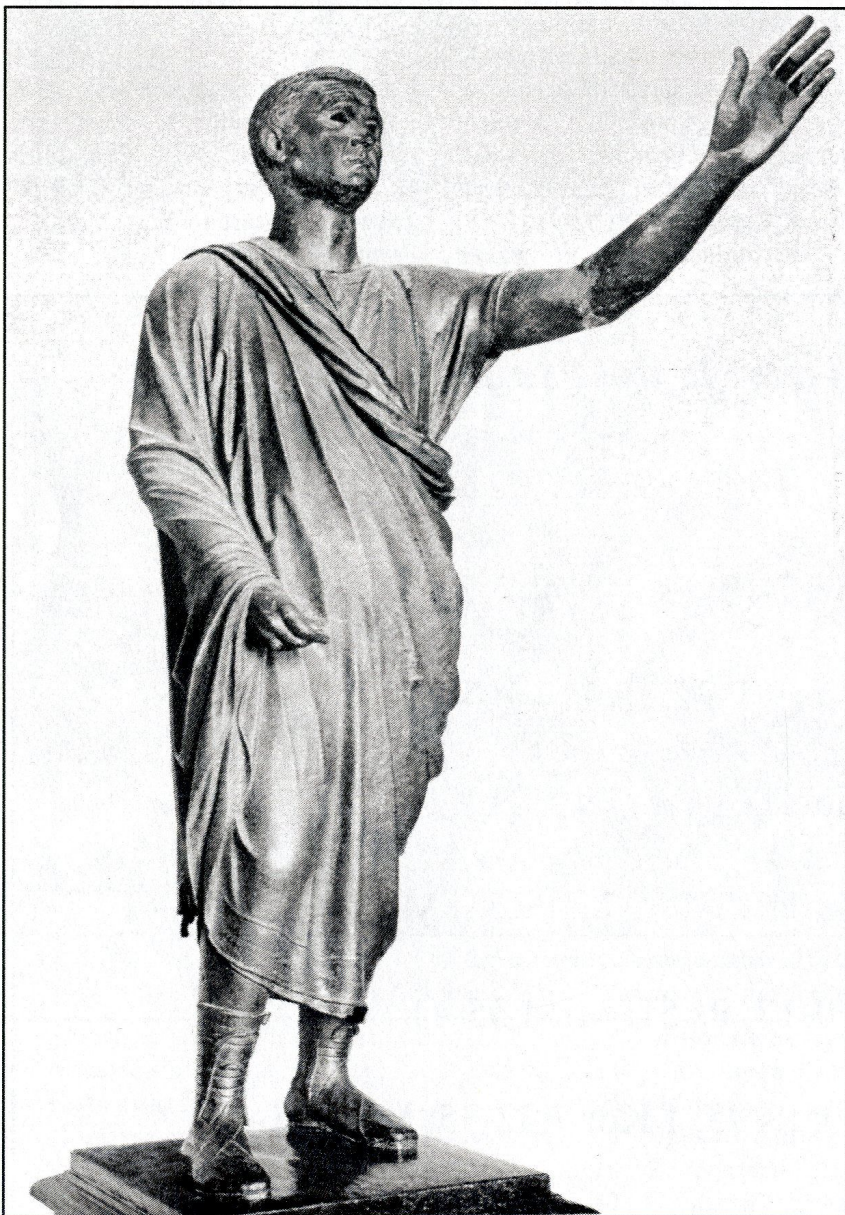
mieszkańcy wybiorą sobie jakiegoś męża i wyznaczą go na stróża, on zaś widzi, że miecz przychodzi na kraj, i w trąbę dmie, i ostrzega lud, ale ktoś, choć słyszy dźwięk trąby, nie pozwala się ostrzec, tak że miecz nadchodzi i zabija go, to on sam winien jest swej śmierci. Dźwięk trąby usłyszał, nie dał się jednak ostrzec; niech spadnie na niego wina za własną śmierć. Tamten jednak, kto przestrzegł, ocalił samego siebie. Jeśli jednakże stróż widzi, że przychodzi miecz, a nie dmie w trąbę, i lud nie jest ostrzeżony, i przychodzi miecz, i zabija kogoś z nich, to ten ostatni porwany jest wprawdzie z własnej winy, ale winą za jego śmierć obarczył stróża. Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela

po to, byś słysząc z mych ust napomnienia przestrzegał ich w moim imieniu. Jeśli do występnego powiem: „Występny musi umrzeć” - a ty nic nie mówisz, by występnego sprowadzić z jego drogi - to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczy ciebie. Jeśli jednak ostrzegłeś występnego, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę” (33,1-9).

Prorocy także czują swoją odpowiedzialność za każdego Izraelitę, więc muszą przekazywać im słowo Boże: „A gdy upłynęło siedem dni, Pan skierował do mnie to słowo: «Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem nad pokoleniami izraelskimi. Gdy usłyszysz słowo z ust moich, upomnisz ich w moim imieniu. Jeśli powiem bezbożnemu: „Z pewnością umrzesz”, a ty go nie upomnisz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi i ocalić mu życie, to bezbożny ów umrze z powodu swego grzechu, natomiast Ja ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew. Ale jeśli byś upomniał bezbożnego, a on by nie odwrócił się od swej bezbożności i od swej bezbożnej drogi, to chociaż on umrze z powodu swego grzechu, ty jednak ocalisz samego siebie. Gdyby zaś sprawiedliwy odstąpił od swej prawości i dopuścił się grzechu, i gdybym zesłał na niego jakieś doświadczenie, to on umrze, bo go nie upomniałeś z powodu jego grzechu; sprawiedliwości, którą czynił, nie będzie mu się pamiętać, ciebie jednak uczynię odpowiedzialnym za jego krew. Jeśli jednak upomnisz sprawiedliwego, by sprawiedliwy nie grzeszył, i jeśli nie popełni grzechu, to z pewnością pozostanie przy życiu, ponieważ przyjął upomnienie, ty zaś ocalisz samego siebie» (3,16-21). Dopełnieniem tych słów prorockich jest wypowiedź św. Pawła: „Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciążącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9,16).

(C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba



# Główne wydarzenia Roku Pańskiego 2011

## 1. Rok 2011 poza dekanatem:

**14 stycznia:** Rzeszów – Filia Domu Kultury „Biała”: Festiwal piosenki „W meloniku”. Wraz z młodzieżą wyjechał ks. Grzegorz Socha.

**23 stycznia:** Grabownica – Msza święta koncelebrowana w której wzięło udział ośmiu kapłanów, parafialnych asystentów Akcji Katolickiej z archidiecezji sanockiego z udziałem ks. Józefa Niżnika ze Strachociny, kaznodziei. Mszy świętej przewodniczył ks. archidziecezjalny Feliks Kwaśny. Koncelebrowali następujący kapłani: Stanisław Jachowicz, miejscowy proboszcz i dziekan, Julian Tarnawski z Humnisk, Zbigniew Kubit, franciszkanin z Sanoka, Edward Stępień z Niebocka, Józef Joniec z Falejówki i An-



drzej Skiba. Ponadto byli obecni księża: Ludwik Pietrycha ze Wzdowa, Andrzej Szajnar z Jurowiec i Bogdan Zajdel z Jabłonki. Z naszej parafii w tym spotkaniu wzięło udział trzy osoby: Krystyna i Eugeniusz Paduchowie oraz Maria Krawczyk.

**14 marca:** Myczkowce, Ośrodek „Caritas” Diecezji Rzeszowskiej – ks. Andrzej Skiba wygłosił pogadankę dla uczniów gimnazjum rzeszowskiego na temat opętania i egzorcyzmów. Gimnazjum to prowadzą Siostry Prezentki.

**18-19 marzec:** Myczkowce – rekolekcje prowadzone przez ks. Andrzeja Skibę dla członków Parafialnych Zespołów Caritas Diecezji Rzeszowskiej.

**21 - 23 marzec:** Ks. Grzegorz Socha prowadził rekolekcje dla dzieci i młodzieży w parafii Zarzeczce k/Jarosławia.

**25-27 marzec:** Myczkowce – rekolekcje prowadzone przez ks. Andrzeja Skibę dla członków Parafialnych Zespołów Caritas Diecezji Rzeszowskiej (II część).

**28-30 marca:** Ks. Grzegorz Socha prowadzi w Besku rekolekcje dla dzieci i młodzieży.

**3 kwietnia:** Sanok, parafia Najświętszego Serca Jezusowego: Montaż słowno muzyczny poświęcony Janowi Pawłowi II przygotowany przez Samorządowe Przedszkole Publiczne Nr 4.

**6-8 kwietnia:** Haczów – rekolekcjom dla miejscowych dzieci i młodzieży przewodniczył ks. Grzegorz Socha.

**11-13 kwietnia:** Przemyśl – kościół Ojców Reformatorów – ks. A. Skiba wygłosił rekolekcje dla studentów.

**13 maja:** Ks. Tomasz Grzywna wraz z Rodziną Radia Maryja pielgrzymował do Zakopanego.

**14 maja:** Ks. Mariusz Woźniczyszyn z niewielką grupą wiernych udał się na pieszą pielgrzymkę do Strachociny, na spotkanie Akcji Katolickiej. We Mszy świętej w Strachocinie, na Bobolówce, sprawowanej pod przewodnictwem ks. abpa Józefa Michalika, z naszej parafii, obok ks. Mariusza celebrował także ks. Andrzej Skiba.

**19 maja:** Załatwianie spraw konserwatorskich u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, w Przemyślu

(ks. A. Skiba).

**22 maja:** Jarosław, kolegiata. Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. prałata Władysława Kenara, emerytowanego proboszcza z Łańcuta, z kazaniem ks. prof. dra hab. Tadeusza Guza, z KUL-u, z okazji 90. rocznicy urodzin **Służebnicy Bożej Anny Jenke**. Z naszej parafii obok delegacji z Policealnej Szkoły Medycznej, wzięło udział ks. Andrzej Skiba.

**23 maja:** Ks. Andrzej Skiba wzięło udział w pogrzebie ks. kan. Józefa Meneta, długoletniego proboszcza Jawornika Polskiego i wicedziekana dekanatu kańczudzkiego. Mszy świętej pogrzebowej przewodniczył ks. bp Adam Szal, a kazanie wygłosił ks. dr Tadeusz Kądziołka, tamtejszy rodak pracujący w archidiecezji lubelskiej. W pogrzebie wzięło udział ok. 80 księży.

**24 maja:** Wyjazd ze studentami PWSZ im. Jana Grodka w Sanoku, do Krasicyzna i Przemyśla na rekonesans naukowy – ks. Andrzej Skiba.

**29 maja:** Brzozów, doroczne spotkanie Brzozowskiej Kapituły Kolegiackiej, w którym z naszej parafii udział wzięli: ks. prałat Adam Sudół i ks. Andrzej Skiba, który podczas Mszy świętej wygłosił kazanie.

**31 maja:** Grabówka – Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny, odpust parafialny. Mszę świętą koncelebrowali księża: Stanisława Jachowicz, dziekan dekanatu grabownickiego, obchodzący 40-lecie kapłaństwa, Edward Stępień, wicedziekan i Andrzej Skiba, kaznodzieja. Proboszczem tamtejszym jest ks. Kazimierz Gancarz.

**3 czerwca:** Myczkowce – Ośrodek Caritas Diecezji Rzeszowskiej. Orowadzanie po Ogrodzie biblijnym, Centrum Ekumenicznym w ramach zajęć w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku, dla studentów kulturoznawstwa w ramach wykładów religie euroregionu – ks. Andrzej Skiba.

**5 czerwca:** Grabownica: 40-lecie kapłaństwa ks. dziekana Stanisława Jachowicza. Nasza parafię reprezentował ks. Andrzej Skiba. Kazanie wygłosił ks. Józef Niżnik, dziekan tamtejszego dekanatu.

**13 czerwca:** Krosno- Polanka – 50-le-

cie kapłaństwa ks. Tadeusza Buchowskiego, długoletniego proboszcza i dziekana, z udziałem księży biskupów: J. Michalika, K. Ryczana z Kielc, E. Frankowskiego z Sandomierza i E. Białogłowskiego, z Rzeszowa. Kazanie wygłosił ks. bp Kazimierz Ryczan, z którym Jubilat był na parafii w Szebniach. W koncelebrze wzięło udział ponad 60. księży. Naszą parafię reprezentował ks. Andrzej Skiba, odpowiadając na zaproszenie Jubilata.

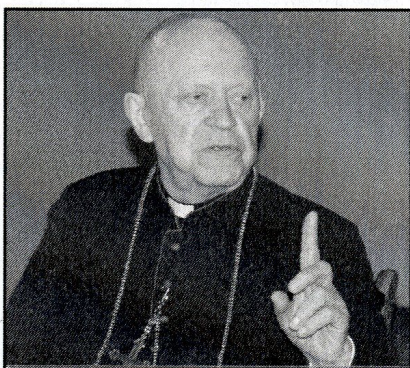
**15 czerwca:** Przemyśl, archikatedra – 20 rocznica święceń kapłańskich, wychowanków ks. Andrzeja Skiby. Mszy świętej przewodniczył ks. bp Marian Rojek.

**16-18 czerwca:** Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu – rekolekcje dla Złotych Jubilatów (1961-2011), które prowadził ks. Andrzej Skiba. Spotkanie z ks. abp. seniorem Ignacym Tokarczukiem oraz abp. Józefem Michalikiem. Mszę świętą na zakończenie rekolekcji celebrował w katedrze wraz z Jubilatami ks. bp Adam Szal, a kazanie wygłosił ks. infułat Stanisław Zygarowicz.

**19 czerwca:** Dobrzechów – ks. Andrzej Skiba wzięło udział we Mszy świętej z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa ks. prałata Tadeusza Załączkowskiego, naszego parafianina, który w tamtejszej parafii przez wiele lat posługiwał jako proboszcz. Jubilat przewodniczył Mszy świętej w otoczeniu ks. biskupa Jana Niemca, a kazanie wygłosił ks. Emil Midura, z Gogółowa.

**2 lipca:** Zagórz, parafia Wniebowzięcia NMP. Tym razem był to parafialny dzień odpustu Nawiedzenia NMP. Mszę świętą celebrowali księża: Andrzej Skiba jako główny i kaznodzieja oraz Eugeniusz Dryniak i Józef Kasiak.

**4 lipca:** ks. Grzegorz Socha, jako przewodnik grupy św. Andrzeja Boboli, wyruszył z Leska wraz z pątnikami przed tron Jasnogórskiej Pani. W tej



grupie wyszło sto osób.

**30 lipca:** Wesola – ks. Andrzej Skiba wzięło udział w uroczystościach setnej rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej.

**1 sierpnia:** Miejsce Piastowe – ks. Tomasz Grzywna wzięło udział w dorocznym spotkaniu z okazji rozpoczynającego się miesiąca trzeźwości. Uroczystościom przewodniczył ks. abp Józef Michalik, a kazanie wygłosił ks. bp Tadeusz Bronakowski.

**18 września:** Czaszyn – poświęcenie nowego kościoła, który wygląda bardzo pięknie, gdzie wszystko jest dobrane, dopasowane, gustownie urządzone, gdzie wyczuwa się sacrum. Aktu poświęcenia (konsekracji) dokonał ks. abp Józef Michalik. Proboszczem tejże parafii jest ks. Marek Figura. W koncelebrze było siedemnastu kapłanów, a wśród nich ks. Andrzej Skiba, archidiecezjalny sanocki. Rekolekcje przed poświęceniem świątyni głosił ks. prałat Władysław Żazel, z diecezji bielsko – żywieckiej.

**25 września:** Wujskie – odpust parafialny, gdzie jest świątynia pod wezwaniem Świętych Kosmy i Damiana. Celebrans i kaznodzieja – ks. Andrzej Skiba.

**29 września:** Grabownica – Zespół Szkół: Archidiecezjalny etap konkursu – „Jan Paweł II – Człowiek modlitwy”. Naszą parafię reprezentował Piotrek Kozimor, który przygotował odpowiedni referat i ks. Andrzej Skiba, jako archidiecezjalny sanocki.

**2 listopada:** Miejsce Piastowe, kościół „Na Górcze”: ks. Andrzej Skiba wzięło udział we Mszy świętej pogrzebowej byłej Matki Generalnej Benigny Kot, sprawowanej pod przewodnictwem ks. bpa Mariana Rojka, z kazaniem przełożonego generalnego Księży Michalitów, ks. Kazimierza Radzika.

**19 listopada:** „Klub Chemik” w Sanoku: koncert Chóru „Gloria Sanociensis” z okazji 93. rocznicy odzyskania niepodległości i beatyfikacji Jana Pawła II.

**20 listopada:** Sanok, kościół NSPJ: Koncert sanockich muzyków.

**25-26 listopada:** Miejsce Piastowe – Sympozjum na temat: „Kto ma młodzież, ten będzie rządził Polską”.

**6 grudnia:** Grabownica – Msza święta odpustowa koncelebrowana pod przewodnictwem ks. bpa Adama Szala, z udziałem księży: W. Janigi, B. Pilka, S. Jachowicza i Andrzeja Skiby, ar-

chiprezbitera.

**11 grudnia:** Wesola – całodzienne kazania głoszone przez ks. Andrzeja Skibę, tamtejszego rodaka, z okazji zbliżającej się 550. rocznicy powstania parafii.

**18 grudnia:** Miejsce Piastowe – Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. bpa Adama Szala z okazji 75-rocznicy śmierci Służebnicy Bożej Anny Kaworek, współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Św. Michała Archaniola, a potem sympozjum naukowe, w których to uroczystościach wzięło udział ks. Andrzej Skiba, który był delegatem Metropolity w procesie beatyfikacyjnym Anny Kaworek, na stopniu diecezjalnym.

## 2. Rok 2011 w naszym Mieście:

**5 stycznia:** Sanocki Dom Kultury, Koncert Noworoczny w wykonaniu uczniów II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku. Wystąpili także księża: Antoni Michno, Jacek Michno, Adam Mazurek i Grzegorz Socha. Zaśpiewali kilka kołęd.

**10 stycznia:** Klub Górnika, Oplątek Rady Miasta. Na samym początku wystąpił zespół „Kasjopeja” z Młodzieżowego Domu Kultury, który pod dyrekcją Konrada Oklejewicza, wykonał szereg kołęd i pastorałek.

**11 stycznia:** Dworek – Oplątek dla Sanockiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

**15 stycznia:** Klub Górnika: Oplątek dla Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Sanoku. Wspólne kołedowanie z Zespołem „Iskra”, działającym przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Długiem.

**15 stycznia:** „U Papena” – Oplątek dla parlamentarzystów.

**15 stycznia:** „Dom Turysty” – Oplątek zorganizowany przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”.

**18 stycznia:** „Dom Turysty” – Oplątek dla Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Oddział Rejonowy w Sanoku.

**24 stycznia:** Rynek 15 – oplątek dla Przedsiębiorców.

**29 stycznia:** Oplątek przygotowany przez Zarząd Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, w Sanoku – Olchowcach, w budynku Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej (ks. Andrzej Skiba).

**29 stycznia:** Opłatek dla członków Kółka Rolniczego i Koła Gospodyń Miejskich (ks. Grzegorz Socha).

**29 stycznia:** Sanocki Dom Kultury – rozpoczęło się i trwać będzie „VI Międzynarodowe Forum Pianistyczne *Bieszczady bez Granic*”.

**24 marzec:** Miejska Biblioteka Publiczna, Koncert Muzyki Pasyjnej, Chór im. św. Cecylii przy parafii NSPJ w Sanoku.

**28 marzec:** Salka na plebanii – Zebranie członków Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. Św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego.

**29 marca:** Sanok, Klub Górnika – Zebranie programowe Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, zorganizowane przez Medyczną Szkołę Policealną im. Anny Jenke.

**10-14.04 kwietnia:** XVIII Międzynarodowe Spotkanie Gitarowe, Sanok 2011.

**15-17 kwietnia:** Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej z udziałem ks. arcybiskupa Celestino Migliore, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce.

**30 kwietnia:** Dzięki inicjatywie p. burmistrza Wojciecha Bleharczyka, w naszym kościele odbył się uroczysty koncert z okazji beatyfikacji Jana Pawła II: SANTO SUBITO. Muzycy Sanoccy dla Papieża (zob. Wydarzenia parafialne).

**24 maja:** Posiedzenia rady Muzeum Budownictwa Ludowego, do której należy ks. Andrzej Skiba.

**27 maja:** 10-lecie Powiatowego Centrum Wolontariatu w Sanoku.

**28 maja:** 20-lecie powstania Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

**2 sierpnia:** Otwarcie Oddziału Kardiologii przy naszym szpitalu. Poświęcenia Oddziału dokonał ks. Andrzej Skiba.

**14 sierpnia:** Sanok, Cerkiew prawosławna – Jubileusz 85-lecia ks. biskupa Adama Dubeca, ordynariusza Diecezji Przemyskiej i Nowosądeckiej, z udziałem wielu dostojników Kościoła prawosławnego z Polski i zagranicy. Duchowieństwo sanockie reprezentował ks. Andrzej Skiba.

**2 sierpnia:** Otwarcie Oddziału Kardiologii w sanockim szpitalu, przy ul. 800-lecia. Poświęcenia dokonał ks. Andrzej Skiba.

**26 sierpnia:** „Tygodnik Sanocki” – „Śladami ojca Kolbe” (s. 7). „Duma, spełnienie i trochę satysfakcji” (s. 9),

wywiad z ks. prałatem F. Kwaśnym, który przeszedł na emeryturę.

**10 września:** Bykowce – Uroczystość rocznicowa upamiętniająca potyczkę oddziałów polskich i niemieckich w 1939 roku, podczas której śmierć poniosło siedmiu żołnierzy 6 Pułku Strzelców Podhalańskich z Sambora. Na cmentarzu w Bykowcach ze strony księży przemawiał o. Andrzej Deptuch, franciszkanin.

**16 września:** Uroczyste otwarcie Galicyjskiego Rynku, Sektora Miejskiego w Parku Etnograficznym. W tychże uroczystościach z naszej parafii wziął udział ks. Andrzej Skiba, należący do Rady Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. „Tygodnik Sanocki” (23.09.2011): „Rynek sprzed stu lat, z tamtym galicyjskim klimatem”, (s. 1 i 9).

**23 września:** Biblioteka Miejska, w ogrodzie: konkurs poświęcony św. O. Pio, przygotowany przez p. Halinę Martowicz, z Biblioteki w Olchowcach. Wśród zaproszonych gości – ks. Andrzej Skiba.

**23 września:** Sanok – Olchowce: 20-lecie działalności Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta. Głównym celebrazem i kaznodzieją był ks. Michał Drabicki, obecnie emeryt w Białej. Nikt z naszej parafii nie mógł uczestniczyć w tych uroczystościach.

**25 września:** Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen): „Bartnik Ziemi Sanockiej” – Sanockie Święto Pszczelarskie.

**27 września:** Sanok, Klub Górnika: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Koło w Sanoku – sesja popularnonaukowa poświęcona funkcjonowaniu Podziemnego Państwa Polskiego w latach 1939 – 1945. Znakomity referat wygłosił p. dr Krzysz-

tof Kaczmarski z IPN-u w Rzeszowie. Z duchownych udział wzięli: o. Andrzej Deptuch OFMConv, ks. Adam Sudoł i ks. Andrzej Skiba.

**30 września:** „Tygodnik Sanocki” – „Jubileusz z relikwiami” (s. 2); „Sanockie akordeony słychać na świecie. Od Włoch po Japonię” (s. 5); „60 lat oddziału PTTK w Sanoku, 50 lat koła przewodników” (s. 7); „Otworzyli nowe stulecie” (s. 8), o ruchu harcerskim; „W 90. rocznicę sanockich podhalańczyków” (s. 10); „Fenomen na skalę świata” (s. 10) – Dzień Podziemnego Państwa Polskiego.

**7 października:** „Tygodnik Sanocki” – „Jubileusz z relikwiami” (s. 6); „Sanockie PTTK diamentowe i złote”, (s. 9).

**10 października:** Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego w PWSZ im. Jana Grodka. „Tygodnik Sanocki” (14.10.2011) – „Inauguracja z jubileuszem w tle” (s. 3).

**12 października:** Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego na Sanockim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. „Tygodnik Sanocki” – „Seniorzy łakną wiedzy” (s. 4).

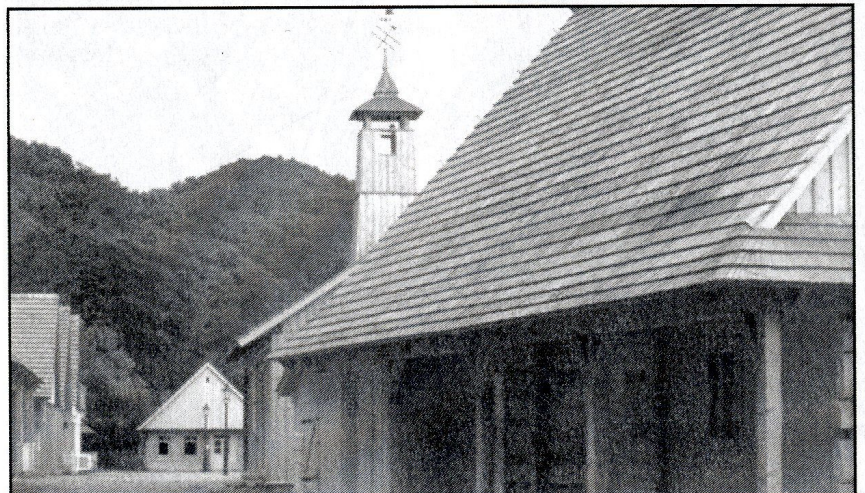
**14 października:** „Tygodnik Sanocki” – „Sanok z chorobą sierocą. Ani poślą, ani senatora” (s. 1 i 8). „Festiwal w Sanoku, Sanok na festiwalu” (s. 9).

**21 października:** „Tygodnik Sanocki” – „Unikalne zabiegi naczyniowe w Sanoku” (s. 1 i 8).

**1 grudnia:** SDK – Koncert Charytatywny na rzecz akcji Św. Mikołaj.

**13 grudnia:** Sanok, ul. Przemyska 22 – wybory prezesa Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta.

**16 grudnia:** Muzeum Historyczne – promocja książki p. Andrzeja Romanika, Fotografie archiwalne, t. II.



## „Ludzie zewsząd schodzili się do Niego”

(1 Sm 4,1-11; Mk 1,40-45 – czwartek I tygodnia zwykłego; 12 stycznia 2012).

Spotykamy się z wojowniczymi Filistynami, którzy prowadzą zwycięskie bitwy z Izraelitami. Po drugiej bitwie skradli oni Arkę Przymierza, która towarzyszyła Izraelitom. Kim byli Filistyni? Najprościej określając, to etiopscy wędrowcy, lud morza. Ich hebrajska nazwa „pelisitim” dała początek nazwie „Palestyna”. Oni to posiadli umiejętność wytapiania żelaza, posiadali broń wykonaną z żelaza, co zapoczątkowało w Palestynie wiek żelazny. Żyli w ciągłym konflikcie z tworzącym się i powstającym Izraelem. Znamy może najbardziej zwycięską walkę Dawida z Goliatem, olbrzymem filistyńskim (por. 2 Sm 8,1;

21,15-22). Filistyni zawsze zachowywali postawę antyżydowską. Ci wojownicy skradli Żydom Arkę, która w tamtym okresie czasu znajdowała się w sanktuarium narodowym w Szilo, a którą sprowadzili Żydzi, aby towarzyszyła im podczas walki. Chodziło o obecność Boga w czasie ich walki. Czym była Arka Przymierza i jaką spełniała rolę?

Arka Przymierza to rodzaj przenośnego sanktuarium, które według wiary Żydów, miała ona uobecniać Boga. Przed wybudowaniem świątyni w Jerozolimie za czasów króla Salomona, spełniała ona znaczącą rolę religijną, kultyczną. Arkę już noszono

podczas wędrówki Izraelitów przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Noszono ją na czele grupy wędrowców. Ona zapewniała także wsparcie podczas staczanych walk czy potyczek, dlatego Filistyni tak bardzo bali się jej obecności. Słyszeliśmy słowa: „Gdy dowiedzieli się, że Arka Pana przybyła do obozu, Filistyni przelękli się. Mówili: ‘Ich Bóg przybył do obozu’. Wołali: ‘Biada nam! Kto nas wybawi z mocy tych potężnych bogów? Przecież to ci sami bogowie, którzy zesłali na Egipt przeróżne plagi na pustyni. Trzymajcie się dzielnie i bądźcie mężni, o Filistyni, żebyście się nie stali niewolnikami Hebrajczyków (...). Bądźcie więc mężni i walczcie!’”

Arka więc oznaczała obecność Boga – JAHWE (Lb 10,35; 14,42). To tron Boży. Arkę Przymierza przeniósł do Jerozolimy król Dawid, a jego syn, Salomon, umieścił ją w nowo wybudowanej świątyni, w Miejscu Najświętszym. Według *Księgi Powtórzonego Prawa* (por. 10,1-5; 31,9,26), Arka Przymierza to drewniana skrzynia, wykonana z drzewa akacjowego, pokryta złotem, przenoszona przy pomocy drążków, (por. Wj 25,10-22; 37,1-9), w której znajdowały się tablice Przykazań. Na wierzchołku Arki (o wymiarach ok. 1,25 m x 0,75 m x 0,75 m) znajdowała się złota płyta oznaczająca tron Boga, tron łaski, przebłagalnię. Była przechowywana w namiocie przybytku. W późniejszym czasie, prawdopodobnie wraz ze zniszczeniem świątyni jerozolimskiej przez Nabuchodonozora, znika z pola widzenia. Na Arce znajdowały się postacie cherubów. Niezależnie od różnicy w opisach Arki, zawsze budziła ona respekt i szacunek, lęk przed świętością i obecnością Boga. Później tę rolę odgrywała świątynia jerozolimską.

Czy wystarczy nam tylko ta wiadomość o Arce? Nie wystarczy zaspokoić tylko ciekawości. Zawsze tak było, że wobec świętości Boga, Jego niezwykłości i potęgi, człowiek stara się być pokornie uległy, stara się klękać, padać na twarz, wykonywać odpowiednie gesty, zanosząc różne modlitwy. Czasem są to modlitwy pełne podziwu dla Bożego majestatu, cza-



sem pełne bólu ze względu na trudną sytuację w jakiej znalazł się człowiek czy naród, innym razem okazuje postawę pełną uwielbienia i dziękczynienia za doznane wsparcie, za Boże błogosławieństwo. Najczęściej jest to wielka prośba jaka płynie przed tron Boży. Tak czynią ludzie wiary, którzy doświadczają swojej ograniczoności, niewystarczalności, niemocy.

Dla nas takim *miejscem* jest tabernakulum. Tam jest tron Boży, tam pod postacią chleba obecny jest PAN, który głosi słowo Boże, który uzdrowia, który karmi zgłodniałych i utrudzonych pielgrzymów na drodze do nieba. Stamtąd rozlega się wołanie: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”. Adoracja Najświętszego Sakramentu odgrywa wielką rolę w życiu chrześcijanina. Mamy taką szansę codziennie, a we środe jest całodzienna adoracja. To wołanie Jezusa „przyjdźcie”, jest zawsze aktualne. Jezus przychodzi do ludzi, On nie chce być zamknięty choćby w najpiękniejszym tabernakulum. On zawsze otoczony był ludźmi, jak w dzisiejszej Ewangelii, gdzie uzdrowiony trędowaty daje świadectwo o Jezusie: „on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zasłó, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta”. Czasem Jezus szukał pustyni, aby tam napędzić się mocą z wysoka.

Trzeba przychodzić do Jezusa, aby oczyszczać się z trądu grzechu. W czasach Jezusa trąd był chorobą nieuleczalną. Grzech jest gorszy od trądu, bo trąd niszczy tylko ciało, a grzech niszczy ciało i duszę. Chrystus Pan podkreślał jak wielką wartość ma dusza: „Cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy szkodę poniósł”. Grzech zrywa łączność z Bogiem, a człowiek staje się zwolennikiem szatana. Każdy grzech, u swoich początków, zawiera pozór dobra czy przyjemności. Dopiero potem przychodzi refleksja. Czasem można jeszcze zawrócić, jeżeli refleksja przyszła w porę. Trzeba wielkiej rozwagi, roztropności, aby nie dać się usidlić.

Czy dziś człowiek boi się grzechu? Wątpię! Są jednak ludzie, którzy na serio traktują grzech. Człowiek chce być wolnym, a będąc wolnym lubi zerkać w stronę owocu zakazanego. Ile



razy wybiera zło, a ile potem żałuje? Ile razy okazuje swoją bezsilność, niemoc?

Pojednanie z Panem Bogiem musi się dokonywać przez posługę sakramentalną. W dzisiejszej Ewangelii uzdrowionemu człowiekowi, Pan Jezus każe pokazać się kapłanowi i złożyć ofiarę za swe oczyszczenie. Na swej drodze wędrownego Nauczyciela Jezus spotkał dziesięciu trędowatych, którzy prosili o litość, o uzdrowienie. Co Pan Jezus mówi? „Idźcie, pokażcie się kapłanom! A gdy szli, zostali oczyszczeni” (Łk 17,14). Wszystkie sprawy sumienia trzeba załatwiać przy krótkach konfesjonahu. Trzeba przystąpić z wiarą, po dokładnym rachunku sumienia. Grzechy trzeba wyznać szczerze, bez dwuznaczności. Rachunek sumienia, szczególnie po dłuższym okresie czasu, należy przeprowadzić w oparciu o przykazania Boże czy kościelne. Nieraz można odnieść wrażenie, że spowiadający się wyznaje swoje grzechy bardzo pobieżnie, i dopiero stawiane pytania pokazują jak wiele nie powiedział. Ci, którzy rzadko przystępują do spowiedzi świętej, koniecznie winni robić rachunek sumienia przy pomocy rachunku sumienia zapisanego w książeczce. Spraw sumienia nie należy traktować byle jak. Nie wystarczy tylko powiedzieć, że „nie chodziłem do kościoła” czy też „opuściłem pacierz!”. To przecież żadna spowiedź! Rachunek sumienia winien być dokładny, podobny do generalnego sprzątnięcia domu, mieszkania.

Przecież grzech powoduje duchowe skarlenie, zapadanie się w przepaść, z której nie widać wyjścia. Mało pamiętamy o tzw. grzechach cudzych, które przypomnę:

1. Grzech nakazywać;
2. Do grzechu radzić;
3. Na grzech zezwalać;
4. Do grzechu pobudzać;
5. Grzech pochwalać;
6. Na grzech drugiego milczeć;
7. Grzechu nie karać;
8. Do grzechu dopomagać;
9. Grzechu innych bronić.

A cóż powiedzieć o tzw. chuligańskich wybrykach, gniewie, nienawiści, przekleństwach, przezwiskach, złośliwości, mściwości, zawziętości. A co powiedzieć o niesłusznych podejrzeniach, obmowach, plotkach, oszczerstwach, szyderstwach, dokuczaniu, krytyce i szemraniu, donosicielstwie i anonimach? To tylko mały fragment naszego życia.

Na zakończenie przytoczę wybiórczo takie myśli: „Język, który umie tylko kąsać i krytykować, zdradza chore serce”.

„Nie mów nic złego o ludziach, gdy tego na pewno nie wiesz. A gdy nawet wiesz na pewno, zapytaj się: po co mam to mówić”. Mówię to **tylko o grzechach języka**, bo te często się powtarzają. Niech ta refleksja zachęci nas do głębszego spojrzenia na nasze sumienia.

*Ks. Andrzej Skiba*

## „...ustanów (...) nad nami króla”

(1 Sm 8,4-7.10-22a; Mk 2,1-12 – piątek I tygodnia zwykłego, 13 stycznia)

Owiecznym problemem jest sprawa władzy. Tak też było w przypadku narodu wybranego, Izraela. Początki sprawowania władzy w narodzie wybranym sięgają patriarchów, Mojżesza, a potem sędziów królów. Kim byli sędziowie?

Nie byli to prawnicy w dzisiejszym znaczeniu tego słowa. **Byli to ludzie, którzy reprezentowali samego Boga**, którzy sprawiedliwość Jego imieniu rozstrzygali niełatwe sprawy czy problemy. On czuwał nad ładem społecznym, nad poprawnymi stosunkami wewnętrznymi poszczególnych plemion izraelskich, jak również reprezentowali naród na zewnątrz. Dziś powiedzieliśmy, że byli odpowiednikami ministra spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych. Byli oni jednocześnie, i to jest najważniejsza funkcja, reprezentantami Boga, to charyzmatycy, których głównym zadaniem było przywracanie wiary w Boga, zabieganie o wierność Przymierza. Byli to ludzie spolegliwi wobec Boga. Do bardziej znanych sędziów należeli: Gedeon, Jefte, Samson, Heli i Samuel. Czasy, w jakich przyszło im działać, nie

należały do łatwych, bo naród nie był jeszcze scalony, nie był jednością, ale każde plemię rządziło się swoimi prawami. Na arenie dziejowej obser-



wujemy ustawiczne starcia z mieszkańcami Kanaanu, jak z Aramejczykami, Moabitami, Amonitami, Madianitami, a głównie z Filistynami, o których rozważaliśmy w dniu wczorajszym. Jest to jednak czas gruntowania władzy. To czas tęsknoty za jednością,

czas oczekiwania na króla.

Samuel, dobrze nam znany z poprzednich czytań mszalnych, był ostatnim sędzią. Do niego właśnie przyszła starszyzna Izraela domagając się od niego ustanowienia króla. Jego poprzednik, Gedeon, opierał się takim żądaniom. Sam nie przyjął godności królewskiej, co argumentował słowami: „Nie ja będę panował nad wami ani też mój syn; Jahwe będzie panował nad wami” (Sdz 8,23). Czasy Heleno i młodego Samuela należały do bardzo trudnych i ciemnych w historii narodu wybranego. Wtedy to doszło m. in. Do znieważenia ofiar w sanktuarium w Szilo, ustawiczne utarczki i wojny w Filistynami, utrata Arki Przymierza, zburzenie miasta Szilo, umieszczenie Arki w pogańskiej świątyni i w końcu jej powrót.

Samuel, człowiek wymodlony od Boga i Jemu poświęcony. Był to człowiek bardzo wierny, któremu towarzyszyła Boża asystencja. Słyszeliśmy słowa: „Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię” (1 Sm 3,19; środa 1 tygodnia zwykłego).

*Ks. Andrzej Skiba*

## „Żywe jest słowo Boże i skuteczne” (Hbr 4,12)

(Poniedziałek II tygodnia zwykłego: 1 Sm 15,16-23; Mk 2,18-22; 16 stycznia).

Aby lepiej zrozumieć sens i głębię dzisiejszego czytania z Pierwszej Księgi Samuela, sięgnijmy po tekst z soboty (1 Sm 9,1-4.17-19; 10,1a). Jest tam zawarta prawda historyczna o namaszczeniu Saula na króla. Od niego rozpoczyna się dynastia królewska. Słyszeliśmy, że miał on wszelkie predyspozycje i odpowiednią prezencję, aby zostać królem. Był wysoki i dorodny, „a nie było piękniejszego człowieka wśród synów Izraela. Wzrostem o głowę przewyższał cały lud”. Jego to sędzia, Samuel, namaścił na króla, wylewając naczynko z olejem na jego głowę, mówiąc: „Zaprawdę Pan namaścił cię na wodza swego ludu, Izraela”. Spełniły się oczekiwania starszyny żydowskiej.

Dzisiejsze czytanie pokazuje nam, że nie jest łatwo być królem. Sami możemy sobie dopowiedzieć, że nie jest łatwo sprawować władzę, o czym świadczy choćby nasza rzeczywistość. Oto spotykamy Saula, który walczy z Amalekitami. Początkowo było to plemię pasterskie, wędrownie, wywodzące się od Ezawa, które z czasem przybrało osiadły tryb życia. Był to lud wojowniczy, który w przymierzu z narodami ościennymi, Moabitami, Ammonitami i Madianitami, stale nękał Izraelitów. Saul jednak odniósł nad nimi zwycięstwo. Mogło być ono okazją do chluby, mogło powstrzymać zapędy Amalekitów, ale tak się nie stało. Otóż Saul dopuścił się grzechu chciwości, gdyż zabrał łup, którego nie

wolno mu było zabierać, bo był on obłożony klątwą. Nie posłuchał polecenia Boga. Tę wojenną zdobycz lud ofiarował w Gilgal, w starożytnym sanktuarium, które zostało ustanowione przez Jozuego po przejściu rzeki Jordan, po wejściu do Ziemi Obiecanej. Początkowo to sanktuarium odgrywało znaczącą rolę, ale z biegiem lat sprawowany tam kult został odrzucony, zniechęcony (Oz 9,15; 12,12), gdyż nie miał on nic wspólnego z wiarą i miłością Jednego Boga. Po niewoli babilońskiej słuch o nim zaginął. Wina Saula polegała na tym, że nie przestrzegając „obyczaju klątwy (...), w myśl którego cały łup wojenny, zarówno ludzkie, jak zwierzęta, powinien jako nieczysty zostać zniszczony (1 Sm 15,9)”.

Samuel wygłasza wtedy ostrą reprimendę: „Czyż miłsze są Panu całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa rozkazom Pana? Otóż lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość od tłuszczy baranów. Opór bowiem jest jak grzech wróżbiarstwa, a knąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla”. Tak dobrze zapowiadające się rządy zostały ocenione bardzo surowo: Bóg odrzucił Saula. Skończyło się jego uznanie i powodzenie. Można powiedzieć, że miał nieudane życie, choć w dziedzinie obronnej kraju zrobił wiele dobrego. Zawiodł jednak oczekiwania, nie spełnił nadziei w nim pokładanej. Miał niezrównoważony charakter, na którym zaciążyło jakieś fatum, o czym będą mówić jego dalsze dzieje. Mógł on korzystać z rad Samuela, ale nie chciał. Samuel był dla niego „wiernym i troskliwym starszym przyjacielem, doradcą i rzecznikiem sumienia. Samuel upomina i ostrzega, ale czyni to zawsze z krwawiącym sercem. Kiedy usłyszał z usta Boga słowa ostatecznego odtrącenia Saula, wówczas „smuciło to Samuela, dlatego całą noc modlił się do Jahwe” (1 Sm 15,11). Zapewne i Samuel stanął wobec trudnego problemu, dlaczego Bóg był tak niewzruszenie surowy i nie przebaczył skruszonemu Saulowi”<sup>2</sup>.

Słuchając tej historii możemy zadawać sobie rozmaite pytania: dlaczego Pan Bóg będąc tak miłosiernym nie przebaczył Saulowi? Przecież Jego miłosierdzie nie zna granic! Dlaczego Pan Bóg ukarał tak surowo Saula? Jedno możemy powiedzieć: nie jesteśmy w stanie pojąć, ani zgłębić Bożych zamiarów. Niezbadane są Boże wyroki. To Boża tajemnica. Nie zapominajmy też, że Pan Bóg jest Sędzią sprawiedliwym, który za dobro wynagradza, a za złe karze! Przez grzech nieposłuszeństwa i grzech chciwości człowiek musi słono zapłacić. Grzech nieposłuszeństwa, to jednocześnie przejaw lekceważenia Pana Boga. Może jest tak, że chciwość jest tak wielką siłą, tak niewytłumaczalną, że człowiek nie zna granic swej zachłanności. Może być tak, że wszystko zrobi, złamie wszelkie zasady uczciwości, aby osiąść upragnioną rzecz. Wtedy nie słucha żadnych rozsądnych argumentów. A tak jasne słyszeliśmy słowa: „lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość od tłuszczy baranów”.

Postawmy sobie pytanie: czym jest chciwość? Człowiek chciwy jest egoistą. Chce zgarnąć wszystko dla siebie. Chciałby zgromadzić jak najwięcej dóbr materialnych, pieniędzy, ziemi, cudzego majątku. Chciałby zawładnąć nawet ludzkimi sercami i umysłami. Potrafi także gromadzić dobra duchowe, intelektualne, np. uczy się, studiuje, ale tylko dla siebie. Zdobyta wiedza nie chce się podzielić. Chciwość to pewnego rodzaju zaborczość, np. wykorzystywanie ludzi, narzucanie im swojej woli. Rodzice nie zawsze chcą, żeby syn nie poszedł do seminarium czy częściej, aby córka poszła do klasztoru. Ktoś domaga się, aby przyjaciele odwiedzali tylko jego, tylko z nim utrzymywali przyjacielskie kontakty. Boleje, jeśli komuś innemu jest okazywana sympatia. Chciwy wciąż traktuje swoją żonę jako „własność”, stąd ogranicza jej wolność, stawia bariery, nie zezwala, aby mogła się kontaktować z dowolnymi ludźmi. Chciwość, to wyłączenie zatrzymywanie wszystkiego i wszystkich dla siebie: pieniędzy, wiedzy, przyjaźni, ludzkiej serdeczności. Wszystko i wszyscy powinni być do jego dyspozycji. Osoba chciwa nie chce niczego dawać, niczym się podzielić. Lubi pożyczać od kogoś, choć sam nikomu nic nie da, nie pożyczy, lubi być częstowanym, ale nikogo do siebie nie zaprosi; spragniony uczuć, ale sam jest zimny i obojętny. Nie dba o to, aby innych obda-

rować sympatią.

Św. Jan Klimak porównuje chciwość do bałwochwalstwa. To pewnego rodzaju ubóstwienie dóbr materialnych czy intelektualnych. To pokładanie nadziei w dobrach tego świata, co rodzi złudzenie samowystarczalności. Tu nie ma miejsca na bezinteresowność. Chciwość wyrządza wielką szkodę życiu religijnemu, duchowemu. Patrząc na postępek Saula, trzeba sobie zapamiętać słowa Pana Jezusa: „Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą, i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6,20 n).

Na temat chciwości można znaleźć odniesienia w Piśmie Świętym. Mądrość Syracha mówi: „Pamiętaj, że źle jest mieć oko chciwe. Cóż między rzeczami stworzonymi gorszego nad takie oko, które z powodu każdej rzeczy napelnia się łzami” (31,13). Św. Paweł zaś pisze, że „chciwi nie odziedziczą królestwa Bożego” (1 Kor 6,10).

W świetle słowa Bożego, dziś nam przekazanego, oceńmy swoje życie.

*Ks. Andrzej Skiba*

1 A. Lapple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1977, s. 274 n.

2 Tamże, s. 277 n.



## „... człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce” (1 Sm 16,7)

(1 Sm 16,1-13; Mk 2,23-28 – 17.01.2012)

1. Dzień dzisiejszy w swojej wymowie liturgicznej jest bardzo bogaty. Dziś bowiem rozpoczynamy XV Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce pod hasłem „Odtąd nie będziesz zwał się Jakub, lecz Izrael” (Rdz 32,29). Czym jest judaizm?

Słowo **JUDAIZM** wywodzi się od nazwy pokolenia Judy, królestwa znajdującego się w południowej Palestynie. Aby nie wchodzić w szczegóły ściśle naukowe, to uczeni początek judaizmu upatrują z wygnaniem mieszkańców Jerozolimy do Babilonii (586 przed Chr.), a są i tacy, którzy początki judaizmu wyprowadzają od czasów patriarchów czy przymierza na Synaju. Odpowiadając najprościej, ale źródłowo, powiemy, że judaizm, to:

- „religia narodu żydowskiego od czasu objawienia Bożego (teofanii) na górze Synaj aż po dzień dzisiejszy”<sup>1</sup>;
- różne hebrajskie zwyczaje religijne, kultowe, kulturalne, historyczne;
- inni utrzymują, bardzo ściśle, że to życie narodu żydowskiego w Palestynie i w diasporze, w rozproszeniu, na wygnaniu, począwszy od upadku królestwa Judy (586 przed n. Chr.) do czasów współczesnych; Żydzi zanieśli do Babilonii monoteizm, profetyzm i mesjanizm. Tam, z dala od ojczyzny, w pełni zrozumieli swoją odręb-

ność. Tam powstawały nowe związki religijne, nowe organizacje, w oparciu o Święte Księgi – **TORĘ** oraz **PRO-ROKÓW**;

- etniczne korzenie;
- wspólnota ukształtowana na ruinach królestwa Dawida wokół Prawa (Tory), Świątyni i Arcykapłana<sup>2</sup>;
- żydowski sposób życia. Już w I wieku po n. Chrystusa judaizm nie był monolitem, stąd dziś mówi się o judaizmach, gdyż przejawiał znaczące zróżnicowanie nie tylko w granicach świata grecko-rzymskiego, ale nawet w samej Palestynie<sup>3</sup>.
- wyróżnia się trzy okresy judaizmu:
- biblijny (niektórzy utrzymują od roku 586 przed n. Chr. – 70 po n. Chr.);
- wczesnego rabinizmu (70 – 1038);
- nowożytny.

Kiedy dziś obchodzimy Dzień Judaizmu Kościele katolickim w Polsce, to uświadamiamy sobie, że jesteśmy starszymi braćmi w wierze, jak mawiał bł. Jan Paweł II. W judaizmie są nasze chrześcijańskie korzenie.

2. Dziś wspomnienie św. Antoniego, opata, długowiecznego mnicha pustyni egipskiej, żyjącego na przełomie III i IV wieku. Wtedy to powstawały pierwsze klasztory, pierwsze starożytne reguły zakonne. Powstawa-

nie zakonów było podyktowane rozluźnieniem obyczajów. Jego życiorys w roku 357 napisał św. Atanazy, który dostarczył wielu wiadomości dotyczących życia eremitów – pustelników. Dopełnieniem tej wiedzy są: *Apoftegmaty Ojców pustyni*, *Historia mnichów egipskich* oraz inne. Masowa ucieczka ze świata na pustynię rozpoczęła się od trzeciego wieku, kiedy to na pustyni egipskiej powstawały całe kolonie mnichów żyjących w małych chatkach, domkach czy wręcz pieczarach ziemnych, tworząc małą wioskę wielkich samotników zwaną ławrą. Istotą tej duchowości zapoczątkowanej przez św. Antoniego było życie samotne z Bogiem, który był jedynym towarzyszem. Ucieczka na pustynię była pewnego rodzaju reakcją na obniżenie poziomu życia religijnego, na tendencje zmierzające do zeświecczenia, do ulegania niezdrowym kompromisom.

Św. Antoni to wielki samotnik, asceta, rozmyślający o stanach ostatecznych życia człowieka, walczący z szatanem i swoimi namiętnościami. Kładł nacisk na modlitwę, post i znak Krzyża, wewnętrzną i zewnętrzną samotność, czystość serca, gdzie ma być miejsce tylko dla Chrystusa, oderwanie od świata, choć i gotowość powrotu do niego, gdyby zaistniała taka konieczność.

Co nas może nauczyć ten Wielki Pustelnik? On może nam powiedzieć jak wielki jest Pan Bóg, któremu winniśmy być podporządkowani, że powinniśmy pracować nad sobą, aby opanowywać swoje złe skłonności. On nas uczy ciszy i skupienia, co dziś, w świecie pełnym krzyku ma ogromną wartość. On nas uczy potrzeby refleksji nad życiem, nad tym co w życiu jest najważniejsze, na co warto kłaść nacisk. On nas uczy poważnego traktowania sprawy swojego zbawienia.

3. Dziś także z fragmentu Pierwszej Księgi Samuela dowiadujemy się, że po Saulu królem został Dawid. Bardzo ciekawie wyglądają charakterystyki tych królów. Wiemy, że Saul był mężczyzną postawnym, wysokim, dorod-



nym, „a nie było od niego piękniejszego człowieka wśród synów Izraela. Wzrostem przewyższał cały lud” (1 Sm 9,2). Wiemy też, że został on odrzucony przez Pana Boga, bo nie spełnił nadziei w nim pokładanej, okazał brak posłuszeństwa względem Pana Boga, a zgubiła go chciwość.

Inaczej ma się sprawa z Dawidem. Był on przeciwieństwem Saula. Pan Bóg wskazuje Samuelowi kogo wybrać: „Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi jak widzi Bóg, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce” (1 Sm 16,7). Pod względem zewnętrznym, odpowiedniej prezencji, Dawid był zupełnie odmienny od Saula. Czytamy o nim: „był rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd” (1 Sm 16,12). Autor natchniony nie wychwala jego przymiotów zewnętrznych w takim stopniu jak w przypadku Saula. Cała prawda ukryta jest w tym zdaniu, jakże prawdziwie głębokim: „**człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce**”. Możemy tak powiedzieć: ważne są przymioty zewnętrzne, odpowiednia prezencja, ale najważniejsze jest serce! To w sercu upatrywano siedlisko myśli, pragnień, uczuć, woli, życia. O istocie człowieka, o jego wartości, nie decyduje uroda, zewnętrzny wygląd, ale wewnątrz. Dawid doświadcza na sobie, że Bóg przenika dogłębnie serce człowieka (por. 1 Krn 29,17). W Piśmie Świętym czytamy o sercu radosnym, co to rozwesela człowieka przygnębionego (por. Prz 15,13), o tym, jak Pan „zatwardził serce faraona” (por. Wj 9,12), że to „Pan wyszukał sobie człowieka według swego serca” (1 Sm 13,14), że są ludzie, którzy mają złe serce (por. Rdz 6,5). Człowiek zaś winien kochać Pana Boga całym swym sercem, całą duszą, wszystkimi swoimi siłami (por. Pwt 6,5).

Św. Paweł pisze do Koryntian „w wielkiej rozterce i ucisku serca” (2 Kor 2,4), innym razem czytamy, że „serce nas oskarża” (1 J 3,19 nn), a św. Piotr napomina, że najpiękniejszym strojem dla kobiety jest „wnętrze serca człowieka i nienaruszony spokój i łagodność ducha” (1 P 3,3). To w sercu ludzkim rodzą się wszystkie ludzkie czyny. Pan Jezus jasno tłumaczy: „Z serca bowiem pochodzą złe

myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa” (Mt 15,19).

Holman Hunt (1827-1910), angielski malarz, jest też autorem słynnego obrazu zatytułowanego „Światło światła”. Obraz przedstawia Chrystusa z lampą w ręku, w nocy, przed zatarasowanym wejściem, Chrystusa pukającego do zamkniętych drzwi.

Jeden z krytyków miał zarzucić artyście, że nie dokończył obrazu, bo drzwi nie mają klamki.

- To są drzwi ludzkiego serca... one mogą być otwarte jedynie od wewnątrz – odpowiedział malarz”.  
Wołasz Boga: On często schodzi

po kryjomu

I puka do drzwi twoich, aleś rzadko w domu” (Adam Mickiewicz).

*Ks. Andrzej Skiba*

1 Judaizm, w: Encyklopedia biblijna, red. naukowa P. J. Achtemeier, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1999, s. 494.

2 Por.: A. Świderkówna, Rozmów o Biblii ciąg dalszy, PWN Warszawa 2001, s. 58 nn.

3 Judaizmy: w I w. Po Chr., w: Słownik wiedzy biblijnej, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1997, 275..



## „Idź, niech Pan będzie z tobą” (1 Sm 17,37)

(1 Sm 17,32-33.37.40-51; Mk 3,1-6; 18 stycznia 2012; rozważanie przed bierzmowaniem)

W Piśmie Świętym nieraz czytamy o różnego rodzaju potyczkach, walkach, bitwach, wojnach. Dziś słuchaliśmy o tym, jak Dawid będąc chłopcem walczył z dzielnym wojownikiem, olbrzymem Goliatem, i pokonał go sprytem. Jeszcze przed walką, Dawid był przekonany, że jeśli zwycięży, będzie to dzieło Boga. Goliat był przekonany, że zwycięży, gdyż miał odpowiednią zbroję, doświadczenie bitewne, więc uragał, wyśmiewał Dawida, który miał jedynie procę i kamień. Czy można podejmować walkę z kimś, kto ma miecz, dzidę i oszczep, a tym samym większe pole rażenia? Z ludzkiego punktu widzenie, to nie. Dawid jednak ufał w Bożą pomoc: „Ty idziesz na mnie z mieczem, dzidą i oszczepem, ja zaś idę na ciebie **w imię Pana Zastępów**, Boga wojsk izraelskich, którym uragałeś”. Nie zawiódł się, zwyciężył. Dlaczego przytaczam ten fragment? Dlatego, że przed chwilą słyszeliśmy o tym wydarzeniu w czytaniu biblijnym, a jednocześnie po to, aby wyciągnąć wnioski dla swojego życia. Możemy powiedzieć, że życie jest ustawiczną walką, którą trzeba staczać z przeciwnikami o wiele silniejszymi od siebie. Trzeba więc ubrać odpowiednią zbroję. Na te życiowe zmagania trzeba iść z Bożą pomocą: „**Idź, niech Pan będzie z tobą**”. Słowa te usłyszał Dawid z ust Saula.

Jacy to mogą być przeciwnicy, zbrojni rycerze, których trzeba pokonać? Jest ich wielu. Już teraz, w naszym młodym wieku oni mocno nacierają. Trzeba się obronić, aby nie poleć w walce. Popatrzmy na niektórych przeciwników, naszych wrogów.

Grzechem szeroko rozpowszechnionym wśród starszych jest alkohol. Mówię o starszych, co nie znaczy, że ludzie młodych, w naszym wieku, to nie dotyczy. Już niejeden z Was może miał takie doświadczenia, uważając, że przez to stanie się dorosłym. Zaczynanie w tak młodym wieku łatwo prowadzi do uzależnienia. Ileż młodych ludzi można spotkać z puszką piwa! To problem bardzo bolesny, bo żadne argumenty nie skutkują. Ilu z was nie dotrzymało przyrzeczeń abstynencji składanych w dniu I Komunii świę-

tej? Czy nic nie masz sobie do wyrzucenia? Dziś alkohol jest tak łatwo dostępny. Można go zdobyć nawet na zawodach sportowych! Walcz w Imię Boże!

Smutną zdobyczą naszych czasów jest narkomania. Dziś już dzieci próbują trawki, próbują się narkotyzować, a potem stają się z nich ludzkie strępy żyjące w świecie iluzji, wymarzonego raju. Jak szybko narkotyki niszczą zdrowie i życie! Jedną z przyczyn rozpowszechniania się narkomanii jest nawet decyzja sejmu, która umożliwia dostęp do narkotyków miękkich. Inną przyczyną jest także brak miłości i harmonii w rodzinie, częste konflikty, brak zainteresowania rodziców tym, co robią ich dorastające dzieci, brak zaufania, co prowadzi do próbowania różnego rodzaju używek. Iluż młodych ludzi pożegnało się z tym światem przez używanie narkotyków! Walcz w Imię Boże!

Wielce niebezpieczną sprawą jest wyszukiwanie w internecie stron pornograficznych, treści które pobudzają wyobraźnię, podniecają zmysły, a przez to młodemu człowiekowi jest trudno zapanować nad sobą. Komputer to dobry wynalazek, może oddać ogromne przysługi, ale może także doprowadzić człowieka do zniewolenia, do uzależnienia. Przesiadywanie godzinami przed komputerem, to nie jest najlepsze spędzanie czasu.

Trzeba także podjąć walkę z duchowym lenistwem, co może się objawiać w zaniedbywaniu praktyk religijnych, jak zaniechanie modlitwy, lekceważące opuszczanie niedzielnych czy świątecznych Mszy świętych oraz spowiedzi świętej. Do tego trzeba jeszcze dodać nieprzyjazną atmosferę jaką niektóre media, a za nimi środowiska, starają się wsącać, aby ośmieszyć życie Kościoła, zasady moralności chrześcijańskiej. Na to mamy sporo przykładów. Popatrzmy na dwie sprawy, które występują dość często, a co łatwo jest zauważyć: opuszczanie niedzielnych Mszy świętych i spowiedzi.

Wszyscy znamy Boże przykazanie: „**Pamiętaj, abyś dzień święty święcił**” czy przykazanie kościelne: „**W nie-**

**dziele i święta we Mszy świętej pobożnie uczestniczyć**”. Jak to praktycznie wygląda w naszym życiu? Z naszych obliczeń wynika, że do kościoła w najlepszym przypadku na niedzielne Msze święte uczęszcza 45% wiernych! A co z pozostałymi? Odliczmy małe dzieci i ludzi chorych czy tych, którzy wyjechali np. do pracy (nie na wycieczkę). Czy oni przeżywają niedziele z Bogiem? Czy im niepotrzebne Boże błogosławieństwo? A gdzie dawanie świadectwa? Ale tak już najczęściej bywa. Do kościoła nie chodzą rodzice, nie chodzą ich dzieci, bo wzór biorą z rodziców, a w dodatku presja otoczenia, ośmieszanie, wstrzymują ich od niedzielnych Mszy św. Czasem wyjeżdżają do babci, do dziadka, i tam też nie idą do kościoła. Rośnie obojętność religijna, oziębłość, a potem wszechobecna nuda nawet gdy przyjdzie do kościoła. Kiedyś do redakcji katolickiego tygodnika wpłynął list następującej treści:

„Szanowny panie!

W tym roku przeprowadziłem godne uwagi doświadczenie: na wiosnę w każdą niedzielę siałem i sadziłem (rozumie się zamiast iść do kościoła), w lecie w każdą niedzielę pracowałem w polu, a jesienią znowu w niedzielę zbierałem owoce. Moje plony są znacznie większe niż sąsiadów, którzy żadnej niedzieli nie opuścili kościoła. Co Pan na to powie?

Odpowiedź była jednozdaniowa: „Bóg reguluje swoje rachunki nie zawsze w porze jesiennej”. J. W. Goethe napisał: „Nie w każdą sobotę robi Bóg wypłatę”.

Trzeba pamiętać o coniedzielnej Mszy świętej. Nie wystarczy przyjść i nudzić się oczekując jak najszybciej jej końca.

Ważne jest środowisko w jakim dorastacie. Najważniejszy jest dom rodzinny, Wasi rodzice. Ogromnie ważny jest przykład rodziców. Jeśli brak dobrego przykładu, słowa choćby najpiękniejsze niewiele znaczą, a może nawet nic. Ważne jest podtrzymywanie religijnych tradycji, przeżywania świąt, niedziel, które domowników łączą. Niedawno były Święta Bożego Narodzenia. Tysiące ludzi było u spo-

wiedzi i Komunii świętej? Czy wszyscy? Może są tacy, którzy od lat nie przystępują do spowiedzi, więc jaki przykład mogą dawać swoim dzieciom?

Św. Brat Albert (Adam Chmielowski), słynny malarz, pisał kiedyś do swego kolegi, również malarza, Józefa Chełmońskiego: „Dlatego Ci piszę i radzę, jak twój szczerzy brat i kolega, żebyś się ratował i po prostu, po chłopsku, do spowiedzi poszedł (...). Nie ma tu co wiele myśleć i rozumować, bo to są Boskie i straszne tajemnice, ani nie ma z tymi rzeczami żartu i zwłoki...

... radzę, żebyś przykazań pilnował, a do spowiedzi szedł, jak możesz często i ile razy Ci się zdaje, żeś się zawalał i na swoich nogach nie stoisz. Pan Bóg wie dobrze, w jakim nikczemnym garnku duszę nosimy, dlatego dał spowiedź jako krynicy, żebyśmy się w niej myli, bo życie brudzi każdego jak błoto”.

Do słynnej Heleny Modrzejewskiej zaś pisze: „Świat jak złodziej wydziera co dzień i w każdej godzinie wszystko dobre z serca, wykrada miłość do ludzi, wykrada spokój i szczęście, kradnie nam Boga i niebo”.

Trzeba zapytać, tak młodzieży, jak i Was, Rodzice: kiedy byłeś ostatni raz u spowiedzi? Czy korzystasz regularnie z sakramentu pokuty i pojednania? Jeśli nie masz przeszkody, to co Cię powstrzymuje?

Droga Młodzieży! Dziś otrzymacie Krzyże. Czym jest Krzyż dla chrześcijanina? A może inaczej: czym powinien być Krzyż dla chrześcijanina? Jednym z najświętszych znaków, symbolem naszego zbawienia, największej ofiary i poświęcenia, najdroższą relikwią. To tak najprościej.

Krzyż mówi nam, że Bóg nas ukochał „aż do szaleństwa krzyża”, że tylko Miłość zdolna jest do największej ofiary. Tylko w świetle Krzyża łatwiej jest zrozumieć naukę „Miłujcie się wzajemnie”. Krzyż jest znakiem naszego zbawienia, a Msza święta jest uobecnieniem tego zbawczego wydarzenia. Krzyż woła do nas: „Zostaliście wybawieni nie czymś przemijającym, srebrem czy złotem, ale Przenajdroższą Krwią Niepokalanego Baranka”.

Krzyż jest nauczycielem życia, bo uczy jak żyć ofiarnie, bo mówi, że warto kochać *do końca*, bo uczy prawdziwej mądrości życia, posłuszeństwa, pokory, cichości, cierpliwości, a także

miłości Boga i bliźniego. To nauczyciel wymagający, jak wymagające jest życie!

Krzyż to znak Bożego miłosierdzia. Z Krzyża woła Pan Jezus: „Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią”. On nikogo nie potępia, on uczy przebaczenia, darowania urazów, przewinień. On jest znakiem wielkiego Bożego miłosierdzia, bo mówi, że *Bóg jest bogaty w miłosierdziu swoim* i chce się tym miłosierdziem dzielić.

Krzyż nadaje właściwy sens cierpieniu. Pomaga rozwiązać odwieczny problem: skąd cierpienie? Dlaczego cierpię? On jest „znakiem sprzeciwu wobec nienawiści, okrucieństwa, podłości i nietolerancji, które ludzi dzieli. Krzyż jest szkołą braterstwa i miłości, bo na nim dokonano się dzieło Pojednania. Dlatego krzyż Chrystusowy jest najważniejszą pomocą szkolną w kształtowaniu właściwego, szlachetnego podejścia do człowieka, w wychowaniu do człowieczeństwa pełnego” – pisali kiedyś polscy biskupi. Dlatego dobrze się stało, że Krzyż wisi w szkołach, w biurach, aby przypominał nam kim jesteśmy i do czego jesteśmy zobowiązani. Do czego prowadzą zasady laickiego wychowania już nieraz pokazało życie. Krzyża trzeba bronić, Krzyża nie wolno się wstydzić, Krzyż trzeba kochać, iść z nim przez życie.

## Młodzieży Droga!

Musicie zmierzyć się z tym światem, z tym wszystkim, co dane Wam będzie przeżywać. Szukajcie swojego miejsca w życiu, bo świat w jakim żyjemy jest bardzo skomplikowany. Można go ująć w takich słowach:

**ŚWIAT PODOBNY JEST DO WIELKIEGO DWORCA.**

Przed młodym człowiekiem staje tyle możliwości,

tyle torów, tyle peronów, pociągów, każdy z nas dostał bilet z miejscówką. KIERUNEK – NIEBO.

TYLKOKTÓRĘDY?

Tak skomplikowany jest nasz rozkład jazdy.

Jak znaleźć swoje miejsce?

Swój pociąg?

Ten właściwy tor?

Żeby nie wypaść z szyn.

Żeby nie ustać w drodze.

Żeby nie wybrać się w podróż bez Boga.

On jeden zna początek i koniec tej drogi.

Na wszystkich zakrętach czuwa zawiadowca wszystkich dróg człowieka.

Więc modłę się, Panie,

o wybór szczęśliwy:

**”POUCZ MNIE, PANIE, O DRODZE TWEJ (Ps 26,11)**

**I SKIERUJ MNIE NA TOR ŁAŚCIWY”.**

*Ks. Andrzej Skiba*



## Ochronkowe jasełka

fot. Stanisław Rocha







# SPRAWOZDANIE Z OTRZYMANEJ KWOTY 1% OD PODATKU ZA 2010R

1. STOWARZYSZENIE POMOC RODZINIE IM. ŚW. KS. ZYGMUNTA GORAZDOWSKIEGO

W SANOKU TYTUŁEM 1% OD PODATKU ZA 2010R OTRZYMAŁO 9.494,46 ZŁ.

KWOTY PRZESŁANO STOWARZYSZENIU Z 11 (JEDENASTU) URZĘDÓW

SKARBOWYCH: SANOKA, USTRZYK DOLNYCH, WARSZAWY-MOKOTÓW, GDAŃSKA

JASŁA, BRZOZOWA, DĘBICY, WARSZAWY-BIELANY, LESKA, KROSNA, MIELCA.

2. UCHWAŁĄ Z DNIA 02.08.2011R. ZARZĄDU GŁÓWNEGO STOWARZYSZENIA POMOC

RODZINIE IM. ŚW. KS. ZYGMUNTA GORAZDOWSKIEGO W SANOKU OTRZYMANE

ŚRODKI PRZEZNACZONO ZGODNIE Z ZAPOTRZEBOWANIEM I PROŚBAMI

POTRZEBUJĄCYCH. ZARZĄD GŁÓWNY POSTANOWIŁ PRZYDZIELIĆ 2 KRĘGOM

STOWARZYSZENIA W FORMIE DOTACJI PO 3.000,00 ZŁ. (TRZY TYSIĄCE ZŁOTYCH)

NA ZAKUP PODRĘCZNIKÓW, PRZYBORÓW SZKOLNYCH, I UDZIELENIE INNYCH

FORM POMOCY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

POZOSTAŁĄ KWOTĘ PRZEZNACZYĆ NA DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWĄ, DO

DYSPOZYCJI ZARZĄDU GŁÓWNEGO NA: ZAKUP PODRĘCZNIKÓW, LEKÓW, DLA

RODZIN BIEDNYCH W POTRZEBIE W WYJĄTKOWYCH SYTUACJACH ORAZ

NA ZAKUP ARTYKUŁÓW BIUROWYCH, UTRZYMANIE SAMOCHODU (PALIWO,

UBEZPIECZENIE, PRZEGLĄD TECHNICZNY I NAPRAWY) ORAZ INNE OPŁATY.

3. OTRZYMANE ŚRODKI WYDANO I UDOKUMENTOWANO RACHUNKAMI ZGODNIE

Z PRZEZNACZENIEM I POTRZEBAMI NA:

- PODRĘCZNIKI I PRZYBORY SZKOLNE 3.563,48

- LEKI I SOCZEWKI 807,14

- ODZIEŻ SZKOLNA I OBUWIE 2.021,82

- URZĄDZENIE WIELOFUNKCYJNE DLA UCZNIĄ 180,00

- KOSZTY ZWIĄZANE Z UTRZYMANIEM I EKSPLOATACJĄ SAMOCHODU 1.837,29

- AKTUALIZACJA PROGRAMU KSIĘGOWEGO 246,00

- OPŁATA INTERNETU 59,40

- ZAKUP CERTYFIKATU KWALIFIKOWANEGO ZUS 378,83

- INNE OPŁATY (KRS, MAPKI GEODEZYJNE, NOTARIUSZ, OPŁA-

TY POCZTOWE I INNE WYDATKI) 450,44

9.544,40

- Z INNYCH ŹRÓDEŁ ZABEZPIECZONO 49,94

4. ŁĄCZNIE Z POMOCY SKORZYSTAŁO 18 RODZIN - 51 DZIECI I MŁODZIEŻY

WSZYSTKIM OFIARODAWCOM- PODATNIKOM ZA SZLACHETNE SERCE I DOBRĄ WOLĘ NIESIENIA POMOCY RODZINOM BIEDNYM, SERDECZNIE DZIĘKUJEMY.

Za Zarząd

Wanda Wojtuszczyńska



To co dawne minęło, a oto wszystko stało się nowe  
2Kor 5,17

Jeśli pragniesz żyć wiarą,  
jeśli nie wierzysz, że Bóg cię kocha,  
a twoje małżeństwo przeżywa kryzys,  
jeśli masz problemy z wychowaniem dzieci,  
jeśli jesteś obciążony i udręczony i nie masz już na nic czasu,  
jeśli zniewalają cię różne nałogi i nie wiesz po co żyjesz.

## BÓG Cię zaprasza

Przyjdź spotkać się z Nim

To jest wydarzenie, które zmienia życie

Przyjdź

NA KATECHEZY DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY

W kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku, ul. Grzegorza 5

W poniedziałki i czwartki po mszy św. wieczornej (około 18.45)

Rozpoczęcie katechez 23 stycznia 2012

*K. S. Słoboda*

Ksiądz proboszcz i katechiści świeccy

## 3 Niedziela zwykła – 22.01.2012.

### Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dzisiejsze nabożeństwo różańcowe odprawimy o godzinie 17:30.  
2. W poniedziałek, 22 stycznia, odbędzie się pierwsza katecheza neokatechumenalna. Dziś jest niedziela zaproszeń i po ogłoszeniach, na każdej Mszy świętej, wystąpią przedstawiciele neokatechumenatu, aby dać świadectwo i kierować do nas zaproszenia. Skorzystajmy z tego zaproszenia, które może przynieść

wiele pożytku duchowego.

3. We wtorek, 24 stycznia, przypada wspomnienie św. Franciszka Salezego, patrona pracowników mediów. Modlimy się w intencji dziennikarzy, aby rzetelnie przekazywali wiadomości.

4. W środę, 25 stycznia, święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła. Kończy się Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan.

5. W dniu 25 stycznia 2012 roku, o godzinie 17:30 w Sanockim Domu Kultury odbędzie się „Koncert Noworoczny” w wykonaniu Chóru „Gloria Sanociensis” oraz Zespołu Tańca Ludowego „Sanok”. W programie Koncertu znajdują się najpiękniejsze pastorałki i kolędy w wykonaniu chóru i solistów oraz tańce narodowe. Na ten Koncert zaprasza dyrygent Chóru Antoni Wojewoda.

## Intencje w tygodniu 23 - 29.01.2012 r.

### Poniedziałek, 23.01

6.30 + Danuta (greg.)  
7.00 + Krystyna  
7.30 o darowanie grzechów i szczęśliwą śmierć dla Józefy (f) oraz za ++ z rodziny Dejna i Witkos  
18.00 I. + Anna (greg.)  
2. + Stanisław Franków 7 r. śm.  
3. dziękczynna za trwanie wspólnoty św. O. Pio z prośbą o bł. Boże w Nowym Roku dla członków wspólnoty, ich rodzin, ks. Andrzeja, Opiekuna oraz kapłanów z parafii

### Wtorek, 24.01

6.30 + Maria Kozień i jej mąż + Zdzisław od bratanicy Eweliny  
7.00 + Danuta (greg.)  
7.30 + Maria Graboś int. od p. Felicji Szałankiewicz  
18.00 I. + Anna (greg.)  
2. + Jacek Popko  
3. + Zofia, Maria, Piotr

### Środa, 25.01

6.30 + Maria i Zdzisław Kozień – ofiara od brata Saturnina  
7.00 o błogosławieństwo Boże dla synów Jana i Witolda  
7.30 + Józef Oklejewicz 5 r. śm.  
18.00 I. + Anna (greg.)  
2. + Danuta (greg.)  
3. + Jacek Popko int. od pracowników Straży Pożarnej

### Czwartek, 26.01

6.30 + Danuta (greg.)  
7.00 + Eugenia Kobiela  
7.30 + Anna (greg.)  
18.00 I. + Jacek Popko int. od pracowników Straży Pożarnej  
2. + Zofia 1 r. śm.  
2. + Franciszek

### Piątek, 27.01

6.30 + Bogusław Tasz 3 r. śm.  
7.00 + Jerzy

7.30 + Anna (greg.)

18.00 I. + Danuta (greg.)

2. + Jacek Popko int. od pracowników Straży Pożarnej

### Sobota, 28.01

6.30 + Krystyna i Bronisław Brygidyn  
7.00 + Danuta (greg.)  
7.30 + Anna (greg.)  
18.00 I. + Marcjanna, Józef i ++ z rodziny  
2. dziękczynna za pierwszy roczek życia Ani oraz o bł. Boże i opiekę Matki Bożej dla niej i jej rodziców

### Niedziela, 29.01

6.30 za parafian  
8.00 + Marian Pytlowany 17 r. śm.  
9.30 + Andrzej 21 r. śm.  
11.00 + Bolesław Kowal 3 r. śm.  
12.30 + Felicja i Jan Zdybik  
16.00 + Danuta (greg.)  
18.00 + Anna (greg.)

**Góra**  
**Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

**Redaktor techniczny:** Stanisław Rocha.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

**www.fara.sanok.pl** oraz **www.esanok.pl/kamery\_sanok**

**email gpp2@op.pl**

**Zródła zdjęć:** zdjęcia własne i internet.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

**Druk:** www.drukpiast.com